

Kawałek do tańca – Poparzeni Kawą Trzy

Jeszcze trochę do północy.
Drink jak zagubiony pocisk,
Strzelił mocno mi do głowy,
Coraz trudniej się wysławić.
Pić niezdrowo, więc na zdrowie.
Bliższy się wydaje człowiek.
Serce mi z tęsknoty pęka,
Ty przy barze taka piękna.

To jest do tańca kawałek,
Więc zrób coś ze swym ciałem.
Ja się do Ciebie uczepię
I może będzie nam lepiej.

Melancholia, bar, papieros.
Dobrze, że jestem hetero.
Cały wieczór mnie pociągasz,
Więc nie mówmy o poglądach.
Nie wspominaj o chłopaku.
Dziś Warszawa, jutro Kraków.
Zagubieni w zmysłów sieci,
Gdy z głośników przebój leci.

To jest do tańca kawałek,
Więc zrób coś ze swym ciałem.
Ja się do Ciebie uczepię
I może będzie nam lepiej.

Gdy do tańca Ciebie proszę,
Parkiet staje się kosmosem.
Trwa rytmiczna gra przedwstępna.
Ciężko kroki zapamiętać.
Opętani drżymy w transie.
Trzeba wykorzystać szansę,
By zatracić się tej nocy
I pokusom dać się stoczyć.

To jest do tańca kawałek,
Więc zrób coś ze swym ciałem.
Ja się do Ciebie uczepię
I może będzie nam lepiej.

To jest do tańca kawałek,
Więc zrób coś ze swym ciałem.
Ja się do Ciebie uczepię
I może będzie nam lepiej.



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych